



<i>Rodzaj dokumentu:</i>	Materiał dodatkowy
<i>Zagadnienie:</i>	Przykładowe testy <i>Język polski w użyciu</i> Test 3.
<i>Egzamin:</i>	Egzamin maturalny
<i>Przedmiot:</i>	Język polski
<i>Poziom egzaminu:</i>	Poziom podstawowy
<i>Adresaci dokumentu:</i>	Nauczyciele języka polskiego Uczniowie szkół ponadpodstawowych
<i>Data publikacji dokumentu:</i>	21 marca 2024 r.

Zespół redakcyjny:

dr Maria Romanowska
dr Wioletta Kozak (CKE)
Agnieszka Romerowicz (CKE)
Wioletta Łakoma-Sabat (CKE)

Recenzenci:

dr hab. Maciej Michalski (UW)
dr Kinga Białek (Szkoła Edukacji PAFW i UW)
dr Tomasz Karpowicz (UW)
dr Marcin Smolik (CKE)
dr Iwona Łapińska (OKE w Gdańsku)
dr Romana Patyk (OKE w Jaworznie)
Sławomira Wójcik (OKE w Łodzi)
Grzegorz Sawa (OKE w Warszawie)
Beata Kwapińska (OKE we Wrocławiu)

Materiał został opracowany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną we współpracy z okręgowymi komisjami egzaminacyjnymi.

Centralna Komisja Egzaminacyjna

ul. Józefa Lewartowskiego 6, 00-190 Warszawa
tel. 22 536 65 00
sekretariat@cke.gov.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Gdańsku

ul. Na Stoku 49, 80-874 Gdańsk
tel. 58 320 55 90
komisja@oke.gda.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Jaworznie

ul. Adama Mickiewicza 4, 43-600 Jaworzno
tel. 32 616 33 99
oke@oke.jaworzno.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

os. Szkolne 37, 31-978 Kraków
tel. 12 683 21 99
oke@oke.krakow.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży

al. Legionów 9, 18-400 Łomża
tel. 86 473 71 20
sekretariat@oke.lomza.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi

ul. Ksawerego Praussa 4, 94-203 Łódź
tel. 42 634 91 33
sekretariat@lodz.oke.gov.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu

ul. Gronowa 22, 61-655 Poznań
tel. 61 854 01 60
sekretariat@oke.poznan.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie

ul. Józefa Bema 87, 01-233 Warszawa
tel. 22 457 03 35
info@oke.waw.pl

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna we Wrocławiu

ul. Tadeusza Zielińskiego 57, 53-533 Wrocław
tel. 71 785 18 94
sekretariat@oke.wroc.pl

Test Język polski w użyciu

Przeczytaj uważnie teksty, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nimi. Odpowiadaj **tylko na podstawie tekstów** i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile Cię poproszono.

Tekst 1.

Susan Sontag

O fotografii

Zbierać fotografie – to zbierać świat.

Fotografowanie jest równoznaczne z przywłaszczeniem sobie fotografowanego przedmiotu. Oznacza wchodzenie w pewną relację, która kojarzy nam się z poznaniem, czyli zawładnięciem.

Jednak mimo założenia o prawdziwości, dzięki któremu traktujemy je jako „autentyki”, mimo swojego magnetyzmu dzieła fotografów nie są odporne na wątpliwości związane z niejasnymi związkami między sztuką a prawdą. Gdy fotografowie decydują o tym, jak powinno wyglądać zdjęcie, gdy wybierają takie czy inne oświetlenie, zawsze narzucają jakieś kryteria widzenia swoich bohaterów.

Upamiętnienie ważnych wydarzeń z życia własnej rodziny (albo innej grupy) to najwcześniejsze powszechne zastosowanie fotografii. Co najmniej od stu lat zdjęcie ślubne stanowi równie nienaruszalną część ceremonii jak wymagane formuły językowe.

Poprzez fotografie każda rodzina stwarza swoją kronikę pisaną portretami – przenośny zestaw obrazków, które zaświadczały o wspólnym życiu. Nie ma znaczenia, jakie sytuacje utrwalamy – ważne, że zdjęcia w ogóle się wykonuje i że przechowuje się je z pietyzmem. Fotografia staje się rytuałem życia rodzinnego.

Fotografie dają ludziom wymaginowaną władzę nad – nierzeczywistą – przeszłością, a także pomagają im objąć w posiadanie przestrzeń, w której oni nie czują się bezpieczni. Dlatego fotografia rozwija się w parze z jedną z najbardziej charakterystycznych rozrywek naszych czasów – z turystyką. Po raz pierwszy w dziejach wielu ludzi regularnie podróżuje: oddala się na krótko z miejsca swego zamieszkania, a podróżowanie dla przyjemności wygląda nienaturalnie bez aparatu fotograficznego. Fotografie dostarczają niepodważalnego dowodu na to, że podróż się odbyła, program wykonano i bawiono się dobrze.

Fotografia stała się jednym z najważniejszych wynalazków umożliwiających doznanie czegoś, tworzących pozory uczestnictwa. Pewne całostronicowe ogłoszenie reklamowe ukazuje zwartą grupkę ludzi, którzy – z wyjątkiem jednej osoby – wyglądają na zaskoczonych, podnieconych i zagniewanych. Człowiek, który różni się od nich wyrazem twarzy, trzyma przy oku aparat fotograficzny: wygląda na opanowanego i się uśmiecha. Podczas gdy inni są najwyraźniej zaniepokojonymi, biernymi widzami, ten człowiek może się przekształcić dzięki aparatowi w kogoś aktywnego, w swoistego podglądacza, i on jeden panuje nad sytuacją. Co ci ludzie widzą? Nie wiemy. I nie ma to znaczenia. Chodzi o zdarzenie, o coś godnego obejrzenia. A przez to – o coś godnego sfotografowania.

Fotografia nie jest prostym skutkiem zetknięcia się fotografa z wydarzeniem: samo wykonywanie zdjęć jest już zdarzeniem, i to zdarzeniem jawnie uprzywilejowanym, ponieważ ma prawo zakłócać, naruszać albo ignorować wszystko, cokolwiek się dzieje. Interwencja aparatu fotograficznego wyraża samo nasze odczucie sytuacji. Wszechobecność aparatów

fotograficznych skłania do wniosku, że czas jest ciągiem ciekawostek, zdarzeń zasługujących na sfotografowanie. Wydarzenie przeminie, zdjęcie pozostanie, dzięki czemu nada utrwalonemu wydarzeniu pewien rodzaj nieśmiertelności i znaczenia, których bez zdjęcia byłoby pozbawione. Fotograf ukrywa się za aparatem i stwarza maleńki fragment innego świata – świata obrazów, który najprawdopodobniej przetrwa nas wszystkich.

Fotografia – to sztuka żałobna, schyłkowa. Większość fotografowanych przedmiotów jest – tylko dlatego, że zostały sfotografowane – zabarwiona patosem. Przedmiot brzydki albo groteskowy może się okazać poruszający, ponieważ zainteresowanie fotografa dodało mu znaczenia. Przedmiot piękny może stać się powodem melancholijnych westchnień, gdyż się zestarzał, rozpadł, niszczał. Wszystkie fotografie mówią: *Memento mori*. Kiedy robimy zdjęcia, stykamy się ze śmiertelnością, z kruchością, z przemijalnością innej osoby lub rzeczy. Właśnie dlatego że wybieramy jakąś chwilę, wykrawamy ją i zamrażamy, wszystkie zdjęcia stanowią świadectwo nieubłaganego przemijania.

Na podstawie: Susan Sontag, *O fotografii*, przeł. Sławomir Magała, Kraków 2009.

Tekst 2.

Sylwia Kurszewska
Czas na fotografię

Trudno wyobrazić sobie współczesne media bez obecności zdjęć. Fotografia stanowi kluczowy element komunikacji w mediach społecznościowych, nie tylko dlatego, że ludzki mózg przetwarza grafikę do 60 tysięcy razy szybciej niż tekst!

Jak powinniśmy spojrzeć na współczesny trend? Wszak fotografia nie jest już tylko (aż!) odbitką na papierze czy obrazem na ekranie smartfona. Jest odbiciem świata, czasem w krzywym zwierciadle, kiedy indziej okazuje się jego wiernym odzwierciedleniem. Jak pisała nieżyjąca już Urszula Czarторыska – polska historyk sztuki, zajmująca się fotografią i sztuką współczesną: „fotografia to narzędzie do urabiania umysłów”. Niespełna 200 lat rozwoju fotografii pokazuje, że co jakiś czas musimy definiować jej społeczne role od nowa.

Jest fotografia dokumentalna, reportażowa, krajobrazowa, portretowa, ślubna, produktowa, społeczna, modowa. Można długo wymieniać. W dobie smartfonów robienie zdjęć jest bardzo powszechne. Każdy może „pstrykać” zdjęcia. Fotografujemy dosłownie wszystko i prawie każdy to robi. Na świecie jest obecnie 5,22 mld unikatowych użytkowników telefonów komórkowych (dane ze stycznia 2021 roku). Takie telefony odznaczają się coraz lepszymi funkcjami wbudowanych aparatów. Gwałtowny rozwój technologiczny doprowadził do niespotykanej dotychczas dostępności medium fotograficznego. Niestety, często nie idzie to w parze z popularyzacją wiedzy o fotografii czy ze znajomością dorobku twórczego jej twórców.

Nam, dorosłym, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat, pozostają np. udział w szkoleniach, uczestnictwo w kursach czy po prostu samokształcenie: przez czytanie, doświadczanie, eksperymentowanie. Sama, jako była uczestniczka kwalifikacyjnego kursu zawodowego z fotografii, chciałabym podzielić się tym, czego mnie osobiście nauczyła fotografia.

Zaczęłam doceniać minimalizm, dostrzegać szczegóły i patrzeć na grę światła z cieniem. Powoli zaczynam widzieć świat, a nie – tylko na niego patrzeć. Co ważne, już wiem, że

fotografia nie jest dla nerwusów. Sprawia, że zaczynasz pokornieć i cierpliwie czekać. Fotografia uczy patrzeć, tak jak muzyka uczy słuchać.

Fotografię możemy potraktować jak kolejną umiejętność, taką jak umiejętność pisanie, czytania, rysowania. To, co fotografujesz, nie ma większego znaczenia, o ile zawsze starasz się znaleźć jakiś szczegół, który warto utrwalić i pokazać: kwiat, księżyc odbijający się w wodzie czy nawet kroplę oleju. Często nie mamy jednak dzisiaj wystarczającej wrażliwości, by dostrzegać takie szczegóły, ponieważ nie potrafimy się zatrzymać i zastanowić. Biegniemy do pracy, pędem wracamy do dzieci, którymi trzeba się zająć, czy do domu, który trzeba posprzątać. Kiedy w końcu mamy wolne, to jedyne, czego chcemy, to święty spokój. Wszystko przez to, że na co dzień przytłacza nas tempo życia, szybkość podejmowanych decyzji, ilość otaczających bodźców. Jeśli zainteresuje Cię fotografia, jest spora szansa, że dostrzeżesz inny sposób na codzienne życie, trochę zwolnisz i dasz sobie szansę na nabranie dystansu. Ci, których znam, a dla których fotografia jest pasją, to osoby, które znajdują miejsce i czas na spokój, refleksję, relaks, ciszę.

Fotografia to wyciszenie, którego wielu nam brakuje. Róbmy zdjęcia. Wszakże jest ona dla wszystkich i każdy może je robić. Dla siebie, dla przyjaciół, na pamiątkę, w celach dokumentacyjnych, do pracy. Niezależnie, czy publikujemy zdjęcia w internecie, czy wkładamy je do albumu rodzinnego. Róbmy to, byle mądrze! Nie każdy, kto robi zdjęcia, jest artystą – i nie musi nim być. Dla jednych fotografia to sztuka, dla innych – frajda. Niech tak zostanie. Fotografia może być pracą, hobby, przyjemnością. Może być metodą spędzania wolnego czasu, poznawaniem świata, częścią życia. Tak długo jak przynosi nam to radość, pomaga zarządzać czasem, przynosi wewnętrzny spokój, pozwala pracować nad sobą i nad własnym warsztatem, to świetnie.

Na podstawie: Sylwia Kurszewska, *Czas na fotografię*, www.epale.ec.europa.eu

Zadanie 1. (0–1)

Na podstawie tekstu Susan Sontag wyjaśnij sens sformułowania: *Zbierać fotografie – to zbierać świat*.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 2. (0–1)

Susan Sontag w przedostatnim akapicie twierdzi, że fotografia nadaje wydarzeniom rodzaj nieśmiertelności, a w ostatnim akapicie – że przypomina o śmiertelności (*memento mori*). Wyjaśnij sens tego paradoksu.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–2)

Podaj trzy korzyści wynikające z fotografowania, o których mowa w tekście Sylwii Kurszewskiej.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–2)

Sylwia Kurszewska stwierdza, że fotografia *jest odbiciem świata, czasem w krzywym zwierciadle, kiedy indziej okazuje się jego wiernym odzwierciedleniem*. Czy w tekście Susan Sontag znajduje się potwierdzenie tego sądu? Uzasadnij odpowiedź.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Uwaga: w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

[illegible]